

Ukraińskie natarcie na Charkowszczyźnie. Wojna po 197 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

Siły Zbrojne Ukrainy informują o przełamaniu obrony rosyjskiej w obwodzie charkowskim, wdarciu się w ciągu ostatnich trzech dni na okupowany obszar na głębokość do 50 km i wyzwoleniu ponad 20 miejscowości. Sztab Generalny nie wskazał jednak miejsca i kierunku przełamania. Jednostki ukraińskie miały odeprzeć przeciwnika także na kierunkach słowiańskim (na 3 km) i kramatorskim (na 2 km). W ramach prowadzonych we wrześniu operacji armia ukraińska miała odzyskać łącznie na wszystkich kierunkach działań obszar o powierzchni od ponad 700 km² (według gen. Ołeksija Hromowa ze Sztabu Generalnego) do przeszło 1000 km² (według prezydenta Wołodymyra Zełenskiego).

Szczegółowe komunikaty o sytuacji w obwodzie charkowskim nadal mają charakter nieoficjalny i spekulatywny. Z doniesień lokalnych wynika, że do przełamania rosyjskiej linii obrony doszło na południe i północ od Bałaklii, przy czym wdarcie w głąb terytorium okupowanego nastąpiło na północ od tego miasta. Zależnie od źródła informacji można się dowiedzieć, że siły ukraińskie rozwinęły powodzenie wzdłuż drogi z Bałaklii na Szewczenkowe lub na południe od tej miejscowości, kierując się na wschód w stronę Kupiańska. Za drugą ewentualnością przemawiają doniesienia o walkach ok. 15 km na wschód od Kupiańska (pomiędzy Boriwśkiem a Hrusziwką). Jednostki rosyjskie obsadzające przełamaną linię obrony miały wycofać się z Bałaklii – 8 września do miasta weszły wojska ukraińskie – i zająć pozycje na jej południowo-wschodnich obrzeżach.

Na pozostałych kierunkach działań sytuacja nie uległa znacznieszym zmianom. Jedynie w rejonie Bachmutu siły najeźdźcze otworzyły nowy kierunek uderzenia i zaatakowały miasto od południa. Obrońcy mają konsekwentnie odpierać ataki na Bachmut od wschodu, a także na miejscowości blokujące dostęp do niego od północnego (Sołedar) i południowego wschodu (Zajcewe). Niepowodzeniem miały się też zakończyć kolejne rosyjskie próby natarcia na północ i zachód od Doniecka oraz w pozostałych rejonach obwodu donieckiego. W obwodzie charkowskim obrońcy odpierali ataki w kierunku miasta Barwinkowe oraz na północ od Charkowa. Do względnego uspokojenia sytuacji na froncie miało dojść na pograniczu obwodu chersońskiego z mikołajowskim i dniepropetrowskim. Źródła ukraińskie w Mariupolu i Melitopolu informują jednak, że okupant wciąż przemieszcza na zachód nowe jednostki.

Rosyjskie artyleria i lotnictwo kontynuują ataki na pozycje i zaplecze ukraińskie wzdłuż całej linii styczności oraz w przygranicznych obszarach obwodu sumskiego i – częściowo – czernihowskiego. Głównymi celami, poza zlokalizowanymi na terenach trwających walk,

pozostają Charków (miasto jest ostrzeliwane i bombardowane kilka razy na dobę), Nikopol i Słowiańsk, a także rejon basztański i mikołajowski w obwodzie mikołajowskim, miejscowości na południe od Krzywego Rogu i południowy wschód od Zaporozża. Według danych ukraińskich 7 września Rosjanie mieli przeprowadzić pięć, a 8 września dziesięć ataków raketowych, m.in. na Krzemieńczuk, Krzywy Róg i Zaporozże (obrońcy zestrzelili część rakiet). 7 września lotnictwo agresora miało wykonać 22 uderzenia, a samoloty i śmigłowce ukraińskie – 30. 8 września proporcja uległa jednak odwróceniu – doszło do 45 ataków rosyjskich przy 20 ze strony obrońców. Znacząco zmniejszyła się liczba doniesień o aktywności ukraińskiej artylerii (lufowej i raketowej). Ostrzeliwane miały być Chersoń i leżąca po przeciwnej stronie Dniepru Hoła Prystań, Nowa Kachowka oraz most pontonowy w Dariwce. Obie strony oskarżały się wzajemnie o kontynuowanie ostrzału Enerhodaru.

8 września w Ramstein odbyło się piąte spotkanie państw wspierających wojskowo Ukrainę. Największy – dwudziesty z kolei – pakiet pomocy o wartości 675 mln dolarów zapowiedziały Stany Zjednoczone. Ma on obejmować dodatkowe rakiety do wyrzutni HIMARS, 4 haubice ciągnione 105 mm oraz 36 tys. sztuk amunicji tego kalibru, rakiety przeciwradiolokacyjne HARM, 100 samochodów terenowych HMMWV/Humvee, 1,5 mln sztuk amunicji strzeleckiej, ponad 5 tys. ładunków przeciwpancernych, 1 tys. pocisków 155 mm ze zdalnym kierowaniem (RAAM), dodatkowe granatniki i broń strzelecką oraz 50 ambulansów. Norwegia ma przekazać 160 rakiet przeciwpancernych Hellfire, a Wielka Brytania 120 ciągników z naczepami do transportu ładunków i ciężkiego uzbrojenia.

W ostatnich dniach pojawiły się informacje o wysłaniu na Ukrainę kolejnej partii haubic ciągnionych 105 mm z Litwy, 75 palet z amunicją 155 mm z Hiszpanii oraz partii precyzyjnej amunicji artyleryjskiej 155 mm M982 Excalibur (o zasięgu 40,5 km, naprowadzanej GPS) z USA (ogółem Amerykanie mieli zamówić dla Ukrainy 900 pocisków tego typu o łącznej wartości 92 mln dolarów). Ukraina miała zakupić od Francji wycofane ze służby haubice ciągnione 155 mm TRF1 (o zasięgu 24–30 km). W ramach realizowanego przez Kijów projektu „Armia dronów” pozyskano pierwsze 20 (z łącznej liczby 40) sztuk amunicji krążącej Warmate.

8 września Wołodymyr Zełenski odniósł się do wypowiedzi prezydenta Rosji Władimira Putina, który oskarżył Ukrainę o wywożenie zboża drogą morską do krajów UE i pomijanie potrzeb państw zagrożonych klęską głodu. Ukraiński prezydent podkreślił, że towar jest eksportowany do różnych regionów świata – 54 statki zostały już skierowane do Azji, 16 jednostek płynie do Afryki, a 32 – do Europy. Dodał, że zboże trafiające początkowo na Stary Kontynent jest później wysyłane do krajów azjatyckich i afrykańskich. Zdaniem ministra spraw zagranicznych Dmytra Kułeby Rosja podważa skuteczność „korytarza zbożowego”, aby zakłócić jego funkcjonowanie i powrócić do polityki szantażu żywnościowego. Według Ministerstwa Infrastruktury Ukrainy do 8 września wyeksportowano drogą morską 2,37 mln ton produktów rolnych.

Według informacji ukraińskich władz na terytoriach okupowanych obwodów chersońskiego i zaporoskiego trwa szeroko zakrojona działalność antysabotażowa prowadzona przez siły rosyjskie. Wzrosła liczba przeszukań mieszkań oraz kontroli transportu publicznego i prywatnego. Zatrzymywani są przechodnie, którym sprawdza się nie tylko dokumenty, lecz także telefony komórkowe. Działania podejmowane przez okupanta świadczą o dużym zaniepokojeniu skalą oporu na zapleczu sił rosyjskich. 7 września w okupowanym

Melitopolu w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego zniszczona została siedziba kolaboracyjnej organizacji Jesteśmy Razem z Rosją.

W reakcji na głosy krytyki minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow podpisał 6 września rozporządzenie odraczające do 1 października 2023 r. obowiązkową rejestrację w komisjach wojskowych kobiet pracujących w określonych zawodach (np. informatyczki, lekarki, księgowe). Oznacza to, że te z nich, które są już zarejestrowane, przez rok nie będą objęte zakazem wyjazdu za granicę. W parlamencie toczą się prace nad stosowną ustawą.

8 września rzecznik prasowy Państwowej Służby Granicznej (PSG) oznajmił, że nadal obowiązuje zakaz opuszczania kraju przez mężczyzn w wieku od 18 do 60 lat, i dodał, że codziennie podczas kontroli granicznej odmawia się wyjazdu ok. 200 osobom objętym mobilizacją. Odnotowywane jest nasilenie prób nielegalnego przekroczenia granicy przez chcących uniknąć rejestracji mobilizacyjnej. Do końca sierpnia funkcjonariusze organów ścigania zatrzymali ponad 2800 osób, które próbowały opuścić Ukrainę ze sfalszowanymi dokumentami, a 5600 ujęto za próbę nielegalnego przekroczenia granicy państwowej.

Władze wojskowe Białorusi poinformowały, że w dniach 8–14 września pod dowództwem szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Wiktara Hulewicza prowadzone będą ćwiczenia dowódczo-sztabowe białoruskich jednostek zbrojnych. Część praktyczna odbędzie się na poligonach położonych w rejonach Brześcia, Witebska i w obwodzie mińskim. Scenariusz przewiduje prowadzenie działań bojowych (w tym Sił Operacji Specjalnych) w celu wyzwolenia terytorium czasowo zajętego przez wroga i przywrócenia kontroli nad granicą państwa, jak również wsparcie powietrzne wojsk i zwalczanie grup dywersyjno-rozpoznawczych przeciwnika. Strona białoruska nie potwierdziła przekazywanych wcześniej przez ukraiński Sztab Generalny informacji, że w ćwiczeniach wezmą udział oddziały rosyjskie. W odpowiedzi na białoruskie ćwiczenia rozpoczęto cykl szkoleń jednostek ukraińskich w rejonach przygranicznych.

8 września pogłębiarka Marynarki Wojennej Rumunii wykryła minę morską, która dryfowała ok. 25 mil morskich na północny wschód od portu Konstanca. Ładunek eksplodował w pobliżu jednostki, która uległa lekkiemu uszkodzeniu. Tego samego dnia na plaży w rejonie Odessy zneutralizowano wyrzuconą na brzeg podczas sztormu kolejną minę. Incydenty te świadczą o istnieniu zagrożenia bezpieczeństwa, co może zakłócić funkcjonowanie morskiego korytarza zbożowego i mieć wpływ na wzrost cen ubezpieczeń statków i towarów.

8 września do Kijowa przybył sekretarz stanu USA Antony Blinken, gdzie m.in. spotkał się z ukraińskim prezydentem oraz odwiedził zniszczony przez Rosjan Irpień. Po rozmowach Zełenski podkreślił, że pomoc Stanów Zjednoczonych przyspieszy przywrócenie integralności terytorialnej kraju, wyraził też nadzieję, że USA odegrają główną rolę we wdrażaniu planu odbudowy Ukrainy. Podczas wizyty sekretarza Blinkena omówiono także kwestie eksportu ukraińskiego zboża, postępu reform i międzynarodowej presji na Rosję.

PKB Ukrainy w pierwszym półroczu zmniejszył się o 37,2% r/r. W ujęciu kwartalnym PKB skurczył się w drugim kwartale względem pierwszego o 19,1%. Ministerstwo Gospodarki prognozuje, że do końca br. wskaźnik ten zmaleje o 35–40%. Wcześniejsze szacunki Narodowego Banku Ukrainy mówiły o spadku o 33,4%. W raporcie KSE Institute łączną kwotę strat infrastrukturalnych oszacowano na 114,5 mld dolarów (stan na 5 września) – od

ostatniej oceny (z 30 sierpnia) wzrosła ona o 1 mld dolarów.

Podczas zdalnego posiedzenia międzynarodowej grupy ekspertów ds. sankcji przeciwko Rosji szef Biura Prezydenta Andrij Jermak poinformował, że zrealizowano już 70% planu sankcyjnego z kwietnia. Przedstawił również kolejne postulaty działań – doprowadzenie do uznania państwa rosyjskiego za sponsorujące terroryzm oraz ustanowienie zakazu wydawania wiz jego obywatelom. Uczestnicy spotkania omówili także m.in. perspektywy nałożenia sankcji w zakresie energetyki jądrowej, rezygnację z importu uranu z Rosji oraz wprowadzenie limitu cenowego na kupowaną od niej ropę.

Komentarz

- Przełamanie rosyjskiej obrony w obwodzie charkowskim i wyprowadzenie uderzenia w kierunku Kupiańska stanowią pierwszy poważny sukces działań ofensywnych armii ukraińskiej od początku marca, gdy przeprowadzono przeciwuderzenie od zachodu w stronę Kijowa, w wyniku którego obrońcy odbili węzłowy Makarów. Wiążąc siły agresora na pozostałych kierunkach, uderzyli oni w jego słaby punkt – z nieoficjalnych doniesień wynika, że w rejonie Bałaklii Rosjanie utworzyli zaledwie jedną linię obrony, obsadzając ją siłami odpowiadającymi głównie za zapewnienie porządku na zapleczu (Rosgwardia) oraz słabiej wyposażonymi i wyszkolonymi formacjami kolaboranckimi.
- Dzięki przejściu lokalnie inicjatywy na frontie i atakowi w kierunku Kupiańska jednostki ukraińskie uzyskały możliwość przecięcia głównej linii zaopatrzeniowej zgrupowania rosyjskiego na pograniczu obwodów charkowskiego i dnieckiego (Wałujki–Kupiańsk–Izium), którego głównym celem jest Słowiańsk. Siły agresora mogą co prawda zaopatrywać i uzupełniać to zgrupowanie przez obwód ługański (Swatowe–Izium), jednakże jest to trasa zdecydowanie mniej korzystna, a po wnikięciu wojsk ukraińskich w głąb ugrupowania rosyjskiego przynajmniej częściowo znajdzie się ona w zasięgu artylerii obrońców. Po raz pierwszy od 24 lutego armia ukraińska stoi więc przed możliwością przekucia sukcesu taktycznego w operacyjny. Jego osiągnięcie będzie uzależnione od tego, czy Rosjanie będą w stanie szybko skierować na front dodatkowe siły, a także – przede wszystkim – czy armia ukraińska dysponuje dostatecznymi siłami i środkami do utrzymania powodzenia i kontynuowania ofensywy.
- Siły Zbrojne Białorusi nadal utrzymywane są w stanie podwyższonej gotowości bojowej. Trwające ćwiczenia, sugerujące ich przygotowania do walk granicznych, należy uznać za demonstrację siły, mającą wiązać część wojsk ukraińskich w pobliżu granicy. Kijów uznaje, że ewentualny atak z północy jest mało prawdopodobny. Na Białorusi stacjonują ograniczone jednostki rosyjskie (lotnictwo, systemy rakietowe), niemniej nie pojawiły się informacje, aby przystąpiono tam do formowania zgrupowania uderzeniowego. W wymiarze politycznym przeprowadzenie ćwiczeń uwzględniających scenariusz „odzyskania tymczasowo zajętego przez wroga terytorium kraju” ma posłużyć reżimowi w Mińsku do podtrzymania atmosfery zagrożenia wojennego ze strony Ukrainy i uzasadniać konieczność udostępnienia własnego terytorium wojskom rosyjskim.